

Wspomnienia

MARIAN WOJCIECHOWSKI (1927-2006)

Prof. zw. dr hab. Marian Wojciechowski urodził się 24 czerwca 1927 r. w Poznaniu w rodzinie o znakomitych tradycjach humanistycznych. Jego dziad, Konstanty (1872-1924) był historykiem literatury, dyrektorem III Gimnazjum we Lwowie i profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza. Ojciec – Zygmunt (1900-1955) także związany z lwowskim uniwersytetem już w wieku 25 lat otrzymał powołanie na Katedrę Historii Prawa Polskiego na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego i w krótkim czasie zyskał sławę jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tej dyscypliny. W 1944 r., jeszcze w czasie trwania wojny doprowadził do powstania Instytutu Zachodniego w Poznaniu i został jego pierwszym dyrektorem. Matka Mariana Wojciechowskiego Maria ze Świeżawskich była również historykiem i utrzymywała ścisły kontakt z Instytutem, pomagając w jego rozbudowie.

Środowisko rodzinne, zwłaszcza zaś ojciec i jego otoczenie wywarło ogromny wpływ na kształtowanie się zainteresowań i zamiłowań historycznych Mariana. Już jako chłopiec z zaciekawieniem przysłuchiwał się dyskusjom historycznym toczonym przez ojca z odwiedzającymi go gośćmi, można zatem powiedzieć, że zawód dzięjopisarza był mu poniekąd przypisany. Szkołę powszechną ukończył w czerwcu 1939 r. i złożył egzamin wstępny do gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Wybuch wojny i wysiedlenie rodziny do Generalnego Gubernatorstwa sprawiły, że zamiast normalnej nauki kontynuował swoją edukację gimnazjalną i licealną na kursach tajnego nauczania zrazu w Krakowie, a następnie w Warszawie i w Milanówku. Tam właśnie już po wyzwoleniu 4 lipca 1945 r. Marian Wojciechowski złożył egzamin dojrzałości.

U boku ojca zaangażowanego w pracy konspiracyjnej prowadził od maja 1944 r. w Departamencie Informacji Delegatury Rządu na Kraj przegląd czasopism tygodniowych wydawanych w III Rzeszy, a następnie, do wyzwolenia w styczniu 1945 r. prowadził nasłuch radiowy i redagował z tego codzienny biuletyn.

Po powrocie do Poznania zapisał się na Sekcję Ekonomiczno-Polityczną Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Był uczestnikiem dwóch seminariów magisterskich: Jana Rutkowskiego, gdzie napisał pracę pt. *Skarbowość m. Poznania w latach 1710-1735* i Edwarda Taylora pt. *Teoria procentu Nixona Carvera*. Studia ukończył jako podwójny magister w 1949 r. i od razu rozpoczął pracę w Katedrze Historii Ustrojów Państwowych i Prawa, kierowaną przez prof. Mariana Zygmunta Jedlickiego. *Rigorosum* doktorskie złożył w grudniu 1951 r. na podstawie pracy pt. *Struktura społeczno-gospodarcza Poznania w I połowie XVIII w.* Jego promotorem był prof. Stanisław Hoszowski. Od 1952 r. pracował w Zespole Katedr Historycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UP pod kierunkiem prof. Janusza Pajewskiego.

W sierpniu 1955 r. Marian Wojciechowski przeniósł się na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Była to decyzja nieoczekiwana i zaskakująca, lecz w pełni suwerenna. Jak mi to po latach wyjaśniał, chodziło mu o całkowite uniezależnienie się nie intelektualne oczywiście, ale organizacyjno-protekcyjne od wpływów uwielbianego ojca i rozpoczęcie kariery naukowej na własny wyłącznie rachunek. Okres toruński okazał się zresztą dla niego nad wyraz owocny. Mimo ogromnego obciążenia zajęciami dydaktycznymi odbył dwukrotnie dłuższe staże naukowe w monachijskim *Institut für Zeitgeschichte* i na Uniwersytecie w Getyndze, habilitował się w 1965 r. na podstawie monumentalnej pracy *Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938* i sporo publikował. Na UMK wstąpił też do PZPR, ale żadnej eksponowanej roli w partii nie odgrywał.

W 1969 r. Mariana Wojciechowskiego przeniesiono do Warszawy, gdzie do 1974 r. pracował w Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego jako kierownik Katedry Najnowszej Historii Polskiej i Powszechnej XX wieku. W 1972 r. udało mi się pozyskać go do równoległej pracy w charakterze mojego zastępcy w kierowanym przeze mnie sekretariacie Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk. Przepracowaliśmy wspólnie dziesięć lat w pełnej zgodzie i harmonii; nie wyobrażam sobie, aby osiągnięte w tym czasie podwojenie potencjału organizacyjnego i kadrowego Wydziału I było możliwe bez jego udziału, bez jego ofiarności, pomysłowości i kompetencji.

W tymże 1972 r. nasze losy zespoliły się dodatkowo dzięki powołaniu Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej, w której mnie powierzono funkcję przewodniczącego polskiej części, a Mariana mianowano wiceprzewodniczącym. Stanowisko to zachował do roku 1996. Również w tym wypadku mogę miarodajnie zaświadczyć, iż był jednym z najbardziej aktywnych ekspertów Komisji i sprawnych organizatorów jej działalności, od zredagowania wspólnych zaleceń poczynając, na uczestnictwie w charakterze dyskutanta oraz referenta na sesjach naukowych kończąc.

W 1974 r. M. Wojciechowski przeszedł na Uniwersytet Warszawski, gdzie objął kierownictwo Zakładu Historii Polski Ludowej (od 1990 r. – Historii Najnowszej). Profesurę na Uniwersytecie ogromnie sobie cenił, a obowiązki z tego wynikające traktował zawsze jako priorytetowe. Promował 18 doktorów i ponad 100 magistrów. Był wykładowcą lubianym i wysoko przez słuchaczy cenionym za rozległość horyzontów poznawczych, żywość narracji, poczucie humoru i uczciwość intelektualną. Na przykład nagabnięty na zajęciach przez studenta o sprawców mordu katyńskiego bez wahania wskazał na NKWD, w owym czasie ryzykując co najmniej relegowanie z uczelni. Seminarium na UW prowadził jeszcze długo po przejściu na emeryturę.

Najwyższym stanowiskiem, jakie przypadło w udziale Marianowi Wojciechowskiemu było powierzenie mu w 1981 r. odpowiedzialnej funkcji Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, którą pełnił do roku 1992. Był do jej wykonywania dobrze przygotowany, a wrodzony upór i pracowitość pozwoliły mu w krótkim czasie uzupełnić kwalifikacje wytrawnego archiwisty. W każdym razie ten epizod w swoim życiu zawodowym zachował w dobrej pamięci.

Profesurę nadzwyczajną uzyskał Wojciechowski w roku 1972, a profesorem zwyczajnym nauk humanistycznych został w 1982 r. Miał temperament społecznikowski, toteż pełnił wiele funkcji w życiu naukowym, m.in. był członkiem Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Naukowego Toruńskiego. Szczególnym sentymentem darzył Instytut Zachodni, przy którego narodzinach był za sprawą ojca aktywnym świadkiem i w którym

jeszcze jako student rozpoczynał załączkową twórczość naukową. (Mam na myśli jego *Notatki dolnośląskie* z 1946. Patrz: „Przegląd Zachodni” 2005, nr 3, s. 180-203). O jego ścisłej więzi i zasługach dla IZ świadczy powierzenie mu w latach 1979-1985 stanowiska prezesa Kuratorium oraz nadanie godności członka honorowego Instytutu Zachodniego.

Od 1978 do ostatnich dni był także bardzo zaangażowanym członkiem Rady Redakcyjnej „Przeglądu Zachodniego”.

Dorobek publikacyjny Mariana Wojciechowskiego obejmuje ok. 200 pozycji. Jego zainteresowania badawcze dotyczyły historii Poznania oraz Ziem Zachodnich i Północnych, przede wszystkim jednak swój warsztat naukowy nastawił na poznanie historii stosunków polsko-niemieckich, zwłaszcza w czasach najnowszych. Jego erudycja w tym przedmiocie – znajomość literatury i archiwaliów – była imponująca. Uznawali to zarówno specjaliści w Polsce, jak i w Niemczech. Nie wypuszczał pióra z ręki aż do ostatnich dni swego życia, pisząc głównie recenzje. Zmarł 24 listopada 2006 roku. Był wybitnym uczonym, dydaktykiem, pedagogiem i organizatorem nauki. Dobrze zasłużył się Polsce. W 1987 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Władysław Markiewicz

